SIGMA, Bitwa (feat. Vally, Perła)

labele pragną hitów
ja potrzebuje siana
myślę ze w tej kwestii
ciężko będzie się dogadać

ruszam dupę z rana
chociaż nie chce musze tu zarobić
jeśli masz tak samo
dobrze wiesz o co mi chodzi
słońce wstaje i zachodzi
a ja musze mnożyć kwit
żeby w tym pojebanym kraju jakoś godnie żyć
zbyt dobrze znam ten syf, którym przesiąkają bloki
i wiem jak trudno jest w tym miejscu stawiać kroki
co dzień pizgam do robot
7 poty tam wylewam
znów tłumaczę głupim dupom
ze rapuje a nie śpiewam
i mnie kur* krew zalewa
po koncercie znów to samo
my tu robimy robotę
a ktoś inny zgarnia siano

ile mi tu obiecano
propsowano wiele razy
ci raperzy, jkażdy gej
ma tu po 50 twarzy
co do zarobionej gaży
to nnaprawde smutne jest
gdybym wyżyć miał tu z rapu
to bym kur* z głodu zdechł
musze harować z 3
żeby mieć co żreć i za co
ale to nie o tym wers
wiesz, chłopaki nie płaczą

mówię o tym jak tu jest
kiedy rodzice nie płaczą
a musisz naruchać cash
bo rachunki się nie spłacą same
wstaje nad ranem
i dziękuje panie ze
z uśmiechu mojej córki
mogę znowu cieszyć się
wydze w tym największy sens
jaki kiedykolwiek miałem
i to motywuje mnie
by co dzień tu walczyć dalej

moje życie to bitwa
bitwa o każdy dzień

twoje życie to bitwa
bitwa o każdy dzień

nasze życie to bitwa
bitwa o każdy dzień